Dziś Sport i Fizyczne — Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVIII — Poniedziałek 5 lipca 1937 r. — Nr. 182

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Wojska czerwone nie stawiają oporu

Grupowanie wojsk powstańczych

BILBAO, 4.7. Agencja Havasa donosi: Dziś w godzinach rannych nie znano jeszcze dokładnie postępów, poczynionych w ciągu wczorajszego dnia i ubiegłej nocy przez brygady nawarskie na odcinku Santander. Począwszy od świtu pada ulewny deszcz i jest bardzo prawdopodobne, że w ciągu dzisiejszego dnia nie zajdą donioślejsze zmiany w ugrupowaniu obu walczących stron.

Jak się zdaje, zadanie brygad nawarskich jest w tej chwili zakończone, lub w każdym razie zawieszone do czasu uzyskania rezultatów przez dywizję Palencia, która dziś wchodzi w akcję.

Oddziały rządowe **nie stawiają prawie żadnego oporu**, skutkiem czego ogólnie sądzą, że dowództwu powstańczemu uda się zgrupować swe siły w bezpośrednim sąsiedztwie Santander.

Na froncie asturyjsńim i Leon, przeprowadziły w dniu wczorajszym wojska powstańcze rektyfikację swych pozycyj, polegającą na przybliżeniu pierwszych linij powstańczych do rządowych.

Operacja ta odbyła się na południu na odcinkach położonych naprzeciwko miejscowości Cordon i Auguira, gdzie linie walczących były od siebie oddalone i kilka kilometrów.

Wojska rządowe stawiały tylko formalny opór, co pozwoliło dowództwu powstańczemu na uzyskanie połączenia między dwoma dywizjami i zajęcia pozycyj, obsadzonych dotychczas przez oddziały rządowe.

MADRYT, 4.7. Agencja Havasa donosi: Wczoraj w godzinach po południowych wojska powstańcze ponowiły ataki na Cerre Pangarren i południową część frontu Jarama wzdłuż linii kolejowej.

Gwałtowne ataki, poparte przez silne przygotowania artyleryjskie i działalność czołgów, zostały odparte, oddziały zaś powstańcze zmuszone do odwrotu do pozycyj wyjściowych.

ZBOMBARDOWANIE SZPITALA

SALAMANKA, 4.7. Agencja Havasa donosi.: W czasie bombardowania przez samoloty rządowe miejscowości Alba de Tormes **został zburzony doszczętnie szpital Santiago.**

Przeszło 30 osób odniosło ciężkie obrażenia.

FLOTA ANGIELSKA NA WODACH HISZPAŃSKICH

PARYŻ, 4.7. W dniu dzisiejszym przybył do Paryża ambasador francuski w Londynie Corbin celem omówienia z min. Delbosem sytuacji, wytworzonej na Morzu Śródziemnym, o oceninej przez tutejsze koła polityczne jako bardzo poważną.

Rozeszły się pogłoski, iż nie jest wykluczone, że Anglia i Francja, jakkolwiek najzupełniej zdecydowane na odrzucenie propozycyj niemiecko - włoskich, wystąpią ewentualnie w przyszłym tygodniu z nowymi kontrpropozycjtmi, któreby uzyskały zgodę wszystkich państw, biorących udział w londyńskim komitecie nieinterwencji.

Miałoby to charakter pewnego plebiscytu wszystkich państw, wchodzących w skład komitetu w stosunku do tezy Francji i Anglii utrzymania nieinterwencji i kontroli morskiej brzegów Hiszpanii.

Duże wrażenie wywołały w Paryżu **wiadomości o wzmocnieniu eskadry angielskiej floty wojennej, stacjonawanej na Malcie**, co uważane jest jako wstęp do oczekiwanych w Paryżu dalszych zarządzeń ze strony Anglii i Francji, zmierzających do wzmocnienia sił morskich obu państw na Morzu Śródziemnym.

Warszawskie Towarzystwo Kopalń Węgla w Niemcach zawiadamia z żalem o śmierci w dniu 3 b.m.

ś. † p.

JANA PLICHTOWICZA

długoletniego sztygara i kierownika powierzchni kop. „Kazimierz"

Ubył z naszego personelu zasłużony i oddany nam pracownik.

Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA KOPALN

Dn. 3 b.m. zmarł

ś. † p.

JAN PLICHTOWICZ

KIEROWNIK POWIERZCHNI KOP. „KAZIMIERZ"

Zmarły był naszym zacnym i nieodżałowanym Kolegą.

Pozostałej rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Urzędnicy Warszawskiego Towarzystwa Kopalń Węgla

Sprawa żydowska

na Śląsku niemieckim

BERLIN, 4.7. Wczoraj ogłoszono, że z chwilą wygaśnięcia konwencji genewskiej na Górnym Śląsku w dniu 15 b. m. obszar niemieckiego Górnego Śląska będzie objęty prawami rasowymi obowiązującymi w Niemczech.

W związku z tym przypomina się, że w roku 1933, a więc po objęciu władzy przez hitleryzm, ludność żydowska starała się uzyskać w niemieckim Górnym Śląsku prawa mniejszości narodowej.

Komentując to postanowienie, akcentuje prasa, że konwencja genewska hamowała dotychczac pełne wprowadzenie ustaw rasowych na Górnym Śląsku. Daje to powód do przypuszczenia że ustawy rasowe będą bardzo dokładnie realizowane na tym obszarze.

W związku z tym należałoby się liczyć z silnym odpływem elementów żydowskich z niemieckiego Górnego Śląska.

Ruch emigracyjny żydów wykazuje w ostatnich czasach ożywienie w całych Niemczech.

Z samego Berlina wywędrowało świeżo 14 tys. żydów. Element żydowski, szczególnie zaś młodsza generacja orientują się widocznie w beznadziejności sytuacji i rezygnuje z tak zwanego przeczekania.

Zakończenie biegu

„DOKOŁA POLSKI"

Wczoraj został zakończony bieg kolarski „Dokoła Polski" w konkurencji międzynarodowej ((Rumunia, Węgry, team włosko-francuski i 4 drużyny Polskie). Ostatni etap Łódź — Warszawa wygrał Wandor w czasie 4.47,13 przed Kapiakiem J. Wasilewskim i Napierałą.

W ogólnej klasyfikacji indywidualnej zwyciężył Napierała Józef w czasie 43.5,56 godz. przed Wasilewskim 43.8,36,6 godz. Kapiakiem J., Ignaczakiem, Moczulskim, Urbaniakiem, Stszyńskim, Wandorem.

W ogólnej klasyfikacji zespołowej zwyciężyła Polska I (Wasilewski, Kapiak J.) w czasie 86.26,37 godz., 2) Polska III (Wiśniewski, Wandor) 86.31,36,4, 3) Polska II (Napierała, Ignaczak) 86.32,18,6, 4) Polska IV (Kołodziejczyk, Jaskulski) 87.29,33,8, 5) Rumunia (Capu, Hryńciuk) 90.7,54,2. Drużyna węgierska i team włosko - francuski zostały zdekompletowane. Jak wynika z powyższej tabeli, zagraniczni kolarze w wyścigu nie odegrali żadnej roli i uplasowali się na szarym końcu.

Przedostatni etap Włocławek — Łódź wygrał Kapiak J.

Poszukiwania zaginionej lotniczki

nie dały żadnego wyniku

SAN FRANCISCO, 4.7. Hydroplan wojskowy, który poszukiwał Amelię Earhardt powrócił rano o godz. 5.53 dokładnie w 24 godzin po wystartowaniu do Honolulu, nie znalaziszy śladu ani lotniczki, ani też jej samolotu.

Statek straży przybrzeżnej „Itasca" doniósł, że poszukiwania czynione za Amelią Earhardt w ciągu całego piątku aż do późnych godzin nocnych, nie dały żadnego rezultatu. W ciągu dnia wczorajszego statek nie nadał żadnych wiadomości o rezultatach swych poszukiwań, nie ulega jednak wątpliwości, że były one negatywne. Wczoraj przeszukiwano również strefę, położoną na północ od wyspy Howlan, gdzie, jak ogólnie przypuszczano, są największe możliwości znalezienia lotniczki.

SAN FRANCISCO, 4.7. Statek straży przybrzeżnej „Itasca" zaprzestanie dawania radiowych sygnałów dla zaginionej lotniczki Earhardt, a to celem umożliwienia odbiorczym stacjom w San Francisco przejęcia ewentualnych depesz radiowych od lotniczki.

NOWY JORK, 4.7. Z Santa Barbara w Kalifornii donoszą, że lotniskowiec „Lexington", który przybył tam celem wzięcia udziału w „morskim tygodniu", wyruszy natychmiast w kierunku wyspy Wowland gdzie wszystkie jego samoloty wezmą udział w poszukiwaniu Amelii Earhardt.

Marsz. Smigły-Rydz

W LISKOWIE

ŁÓDŹ, 4.7 (tel. wł.). W dniu dzisiejszym przybył do Liskowa na zakończenie wystawy „Praca i kultura wsi" Marszałek Śmigły-Rydz.

W czasie pobytu w Liskowie marsz. Śmigły - Rydz przyjął od społeczeństwa województwa Łódzkiego 41 karabinów maszynowych, baterię haubic, baterię granatników i samoloty zakupione dla armii.

Przed likwidacją

„ZATARGU WAWELSKIEGO"?

WARSZAWA, 4.7. Warszawska ABC przynosi następującą wiadomość:

„Jak się dowiadujemy, doszło już do porozumienia między władzami kościelnymi a rządem w sprawie zatargu wawelskiego. W najbliższym czasie ogłoszony będzie list ks. Metropolity Sapiehy do P. Prezydenta R. P., którego treść ma w zupełności zadowolić najwyższe czynniki.

W związku z tym sprawa zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu stała się nieaktualną, zaś na sesji zwołanej dla spraw śląskich, rząd oświadczy, iż nie potrzebuje pełnomocnictw dla załatwienia zatargu wawelskiego.

Trumna ze zwłokami ś. p. Marszałka Piłsudskiego nie będzie już więcej przenoszona z miejsca na miejsce aż do czasu ustawienia sarkofagu".

Zjazd pracown. miejskich

MIEJSKICH W KATOWICACH

W niedzielę toczyły się w Katowicach w dalszym ciągu obrady walnego zjazdu pracowników miejskich R. P.

Obrady toczyły się w poszczególnych komisjach na plenum. Dokonano wyboru nowych władz naczelnych przy czym prezesem zarządu głównego został p. mec. Orlański z Warszawy.

Na innych stanowiskach w zarządzie głównym poważniejsze zmiany nie nastąpiły.

Poza tym uchwalono cały szereg rezolucyj.

Wstrzymanie egzekucyj

W OKRESIE ŻNIW.

WARSZAWA, 4.7. Izby skarbowe opierające się na przepisach podatkowych, wydały zarządzenie o wstrzymaniu czynności egzekucyjnych i licytacyj na okres trwania żniw.

Ma to na celu ułatwienie pracy rolnikom. Wobec wyjątkowo wczesnych zbiorów czynności egzekucyjne wstrzymane już na terenie województw centralnych zaś na terenie całego kraju wstrzymane będą od 15 bm.

KREDYTY

NA OBRONĘ FRANKA

LONDYN, 4.7. City londyńskie obiegła pogłoska, że w najbliższym czasie Anglia i Stany Zjednoczone udzielą rządowi francuskiemu kredytu w dolarach i funtach szterlingach na utworzenie nowego funduszu wyrównawczego kursu franka pod warunkiem, że rząd francuski nie dopuści do deprecjacji franka poniżej kursu 25 franków za dolara.

Wysokość kredytu określona jest na 500 milionów dolarów.

Ofiara Alp

BOLZANO, W Dolomitach na zach. zboczu Punta Tre Scarperi wydarzył się tragiczny wypadek, keórego ofiarą padł lekarz polski dr. Wiener z Bielska który z towarzyszem również obywatelem polskim, wyszedł rankiem na wycieczkę alpinistyczną. Na trudnym przejściu Wiener poślizgnął się i spadł w przepaść, ponosząc śmierć na miejscu.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

RUMUNIA — POLSKA 4:2 (3:2)

Wczoraj rozegrany został w Łodzi mecz piłkarski Polska — Rumunia. Na mecz przybyło 25 tysięcy widzów, którzy opuszczali stadion mocno rozczarowani, bowiem zamiast spodziewanego zwycięstwa reprezentacja nasza odniosła przykrą porażkę.

Po krótkim przywitaniu drużyn, rozpoczęła się gra, która już w pierwszej minucie przybrała wręcz sensacyjny obrót. Mianowicie z wybiegu Pieca, — Polska uzyskuje korner, który bity przez Pieca, dostaje się na głowę Matjasa, a ten nieuchronnie lokuje piłkę w bramce.

Zdobycie przez Polskę niespodziewanego prowadzenia wywołuje na widowni niebywały entuzjazm, a w szeregach Rumunów konsternację, która jednak nie trwała zbyt długo. Od 5 minut gry Rumuni przez swe lotne skrzydła raz po raz znajdują się pod bramką polską i wywołują częste zamieszanie, przy czym nasze linie defensywne potęgują jeszcze chaos, wskutek niepotrzebnego denerwowania się. Szereg błędów taktycznych polskiej drużyny wykorzystują Rumuni, którzy w 9 minucie wyrównują ze strzału Dobaj. W minutę później Rumuni podwyższają na 2:1. Bramkę zdobył Kowacs.

W dwie minuty później dla Rumunii pada trzecia bramka.

W 26 minucie Matjas zdobywa drugą bramkę dla barw polskich.

Następuje obecnie okres wyrównanej gry, przy czym Polska ma nawet okazję zdobycia bramki.

Po przerwie gra odbywa się pod znakiem przewagi Rumunów, którzy w 35 minucie zdobywają czwartą bramkę.

Nie bez winy był tutaj bramkarz Polski, który przepuścił zupełnie słaby strzał Dobaia.

Fakt zdobycia przez Rumunów bramki powitała widownia gwizdami jako znak niezadowolenia z słabej gry drużyny polskiej.

Po przerwie gra rozpoczyna się pod znakiem przewagi Rumunów, który w 35 minucie zdobywają czwartą i ostatnią bramkę. Zawinił tu w dużej mierze Madejski.

O puchar p. Prez. R.P.

Wczoraj mecze piłkarskie o puchar p. Prezydenta R. P. dały następujące wyniki:

w Katowicach: Śląsk — Poznań 3:2 (2:0). Bramki zdobyli Gud i Cebula

w Stanisławowie: Kraków — Stanisławów 4:1 (3:0).

w Warszawie: Warszawa — Łódź 3:0 (2:0). Bramki zdobyli: Krug, Marian i Kulla.

S.T. Sosnowiec—„Unia" 4:3 (2:0)

Rewanż nie udał się

Wczoraj na stadionie „Unii" w Sosnowcu został rozegrany rewanżowy towarzyski mecz piłki nożnej między Unią i ST Sosnowiec

Mecz odbył się wczesną wiosną br. i zakończył się sensacyjnym zwycięstwem Sosnowca 5:1).

Z przebiegu spotkania okazało się, że Sosnowiec przewyższa pod względem zgrania zespołowego przeciwnika zdecydowanie. Gra ostra, tempo duże; w 20 minucie Marzec idzie na przebój i strzela nieuchronnie w lewy róg Atak Unii jest wybitnie niedysponowany i nic się mu nie klei. Pod koniec pierwszej połowy Świtaj strzela z zamieszania podbramkowego drugiego gola. Dużą winę ponosi Łukasik, który wypuścił piłkę z ręki.

Po przerwie Drożniak z przeboju strzela 3 gola, a w kilka minut późnie rzut wolny z 30 metrów egzekwuje pewnie Marzec. Powyższa bramka była prawdziwym majsterczykiem. Sosnowiec wyczerpany tempem opada na siłach, co wykorzystuje Unia, która z winy bramkarza Sosnowca zdobywa 3 bramki Bednarskiego 2 i Rose. Sędzia p. Wosiński dobry. Publiczności dużo.

W przedmeczu rezerw Unia II pokonała Sosnowiec II 5:2 (4.0). Sędziował p. Masłowski.

Korty tenisowe „Unii"

dostępne dla wszystkich

Kierownictwo Sekcji tenisowej STS „Unia" w Sosnowcu, chcąc jaknajszerzej spopularyzować na terenie Zagłębia Dąbrowskiego sport tenisowy, wprowadza z dniem 1 lipca r.b. na swoich kortach przy ul. Aleja następujące zniżone opłaty:

1) dla zapisujących się na członków sekcji jednorazowe wpisowe zł. 20, dla małżeństwa zł. 30, składka miesięczna dla panów zł. 10, dla pań zł. 8 i dla małżeństwa zł. 15.

2) dla wynajmujących korty: za godzinę przed południem zł. 1, po południu zł. 1.50;

3) dla uczącej się młodzieży: za godzinę przed południem zł. 0.80, po południu zł. 1 bez względu na ilość grających.

We wszystkich powyższych wypadkach piłek do gry i chłopców do zbierania piłek przydziela Sekcja tenisowa bezpłatnie.

Na kortach „Unii" zorganizowane zostały również dla słabo zaawansowanych i początkujących graczy treningi wzgl. nauka gry w tenis, z których członkowie Sekcji tenisowej korzystają bezpłatnie, wynajmujący zaś korty za opłatą zł. 1.50 za godzinę.

Wszelkich informacyj odnośnie gry i treningów udziela obecny na korcie członiek

Mistrzostwa lekkoatletyczne

Polski

Wynik lekkoatletycznych mistrzostw Polski, które odbywały się w Chorzowie były następujące:

Pchnięcie kulą: 1. Gierutto — Warszawianka 14.62, 2) Praski — Zw. S. Kat. 13.58, 3) Hoffmann Karol — AZS Poznań 13.54.

10,000 m.: 1) Noji 32.01.4, 2) Wirkus — Warszawianka 32.12.4, 3) Marynowski — Warszawianka.

Skok wdal z rozbiegiem: 1) Hoffmann Marian — AZS Poznań 7.14, 2) Hanke Tadeusz Warszawianka 7.00, 3) Hoffmann Karol — AZS Poznań 6,97.

Rzut dyskiem: 1) Gierutto — Warszawianka 45.15, 2) Fiedoruk — Warszawianka 40.38 3) Praski — ZS Katowice 39.90.

110 mtr. płotki: 1) Haspel M. — AZS Lwów 15,5, 2) Dunecki — KPW Pomorzanin Toruń 16, 3) Szmidt P. — AZS Poznań.

400 mtr.: 1) Kucharski — Pogoń Lwów 50,2, 2) Krawczyk — Stadion Chorzów 51,4, 3) Szefler — Warszawianka 51,4.

100 mtr.: 1) Zasłona — PKS Sparta 10.8, 2) Dunecki — KPW Pomorzanin Toruń 10,9, 3) Popek — AZS Poznań 11,4.

800 mtr.: 1) Gąssowski — Legia Warszawa 1.59,2, 2) Soldan — Cracovia 1.59,7, 3) Korzeniowski — ogoń Lwów 2.01,2.

Punktacja ogólna pierwszego dnia mistrzostw: 1) Warszawianka Warszawa 77 pkt. 2) AZS Poznań 45 pkt., 3) KPW Toruń 18 pkt., 4) Pogoń Lwów 18 pkt.

4x100 mtr.: 1) AZS Poznań 43,8, 2) AZS Lwów 44,4, 3) Warszawianka 44,8.

5000 mtr.: 1) Noji 15,22, 2) Duplicki (AZS Warszawa) 15.27, 3) Wirkus (Warszawianka) 15.30.

400 m. płotki: 1) Maszewski (Legia Warszawa) 55,8, 2) Kostrzewski (AZS Warszawa) 56,3, 3) Niemiec (Pogoń Lwów).

Tyczka: 1) Szneider (Pogoń Katowice) 4 mtr. 2) Mucha (Sokół Czeladź) 3.70, 3) Klemczak (AZS Poznań) 3.70.

Rzut oszczepem: 1) Turczyk — Warta Poznań 63,90 m. 2) Lokajski — Warszawianka 60,09 m. 3) Gburczyk — Warszawianka 67,53

1.500 mtr.: 1) Kucharski — Pogoń Lwów 4.01, 2) Soldan — Cracovia 4.02,8, 3) Skolik Hubert — Pogoń Katowice 4.09,4.

200 mtr.: 1) Zasłona — Sparta 22.1, 2) Dunecki — KPW Pomorzanin 22.5, 3) Popek — AZS Poznań 22.6.

4x400: 1) AZS Warszawa 3,28,2, 2) Pogoń Lwów 3,31,5, 3) Stadion Chorzów 3.33,6.

KRONIKA SPORTOWA

KS STRZELECKI — RKS CZARNI 5:3 (2:1)

Rozegrany mecz towarzyski zakończył się sensacyjnym zwycięstwem tegorocznego beniaminka klasy B KS Strzeleckiego nad czołową drużyną kl. B. Czarnymi w stosunku 5:3 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Jędras 3 i Bartkiewicz 2, dla pokonanych Dybowski 2 i Hanzel. Sędziował p. Dziewięcki

SIEMIANOWICE — CZELADŹ 5:1 (3:1)

Polski Czerwony Krzyż w Czeladzi urządził w sobotę zabawę ogrodową na Pszczelniku pod Czeladzią. W programie zabawy odbył się mecz piłkarski między reprezentacjami Siemianowic i Czeladzi.

Do powyższego meczu Czeladź wystąpiła z 5-cioma rezerwowymi, to też w rezultacie przegrała w wysokim stosunku 5:1 (3:1). — Bramki dla Siemianowic strzelili: Sędziborz 2, Malina, Piechoczek i Żyłka po jednej, dla Czeladzi: Krupiński II. Sędziował p. Wolny słabo.

DĄB — HAKOACH 9:0 (1:0)

W sobotę bawił w Będzinie Dąb ze Śląska, który rozegrał spotkanie towarzystkie z Hakoachem wygrywając je łatwo 9:0 (1:0).

Bramki zdobył cały atak.

AKS — KS SZCZAKOWIANKA 3:2 (2:1)

AKS pokonał na własnym boisku w Niwce Szczakowiankę w stosunku 3:2 (2:1). Bramki zdobyli: dla AKS: „Stasio" 2 i Duk, dla Szczakowianki: prawoskrzydłowy i środek napadu.

SARMACJA—KRESY (Chorzów) 1:1 (0:0)

ZAGŁĘBIANKA — POL. K. S. (Katowice) 3:3 (2:0).

KRAKÓW POZNAŃ 4:2 (2:1)

W Krakowie został rozegrany towarzyski mecz między reprezentacjami Krakowa i Poznania. Zwyciężył Kraków 4:2 (2:1).

GUY DE TERAMOND.

REKINY

81) ——

Miejsce to było doprawdy tak okropne, że sam widok wywoływał gęsią skórkę.

— Chodźmy tędy... to już tutaj... ostrożnie, bo tu jest dziesięć schódków...

Mehmet Ruhdi zaszedł drewnianymi, na pół spróchniałymi schódkami do piwnicy jakiegoś podejrzanego domu. Doszedł wreszcie do drzwi tak niskich, że aczkolwiek sam nie był wysokiego wzrostu, musiał nachylić się, aby przejść przez próg.

Zapukał do drzwi raz, po czym uderzył trzykrotnie i wreszcie po krótkiej przerwie znowu raz. Był to najprawdopodobniej umówiony sygnał, na który nie odpowiadało się odrazu, gdyż Konka mógł swobodnie dogonić Turka i razem z nim czekać przed zamkniętymi drzwia mi dobrą minutę, zanim otworzyły się bezgłośnie. Nie można było dojrzeć tego, kto je otworzył.

Przyjaciele znaleźli się teraz w długim i ciemnym korytarzu, w którym w odległości kilku kroków migotały miniaturowe różowe i zielone lampki.

Mehmet Ruhdi ręką nakazał towarzyszowi milczenie. Podniósł ciężką kotarę. Tym razem Konka uspokoił się już całkowicie, zobaczył bowiem klasyczny widok palarni opium, który znał dobrze z dawniejszych podróży na Wschód.

W wąskiej salce, tonącej w wiecznym półmroku, bo nawet lampy były przyćmione, leżały bez ruchu ledwie widoczne cienie ludzkie, pogrążone w błogim śnie.

Gdy wchodzili do środka sali, czyjaś ręka, położona na lewym ramieniu Turka i inna spoczywająca na prawym ramieniu Konki, unieruchomiła ich w dość brutalny sposób na samym progu nory.

Właściciel palarni, sam mistrz Polikar stanął między nimi. Kolosalna siła jego pięści nie odpowiadała bynajmniej wyglądowi chuderlawej postaci. Konka domyślił się w nim właściciela po sposobie, w jaki Mehmet Ruhdi tłumaczył mu teraz półgłosem po turecku cel ich wizyty.

To tureckie gadanie przemysłowca musiało tyczyć Konki, bo chuderlawy właściciel silnej ręki spojrzał teraz na niego z ukosa. W spojrzeniu tym czaiła się zła ironia.

Po krótkiej rozmowie w ojczystym języku, Mehmet Ruhdi zbliżył się do Konki, ręką wskazując mu na leżącą na barłogu w pobliżu postać ludzką. Rysów nie można było odróżnić, ponieważ palacz leżał w tej chwili tyłem do kopcącej świeczki.

Mehmet Ruhdi nachylił się w stronę Konki i szepnął do ucha:

— Haranadi!

Ordynans poczuł, jak serce gwałtowniej w nim zabiło.

W tejże chwili Polikar i Mehmet Ruhdi popchnęli Kaszuba na środek izby, gdzie ulatniała się słodkawa i przyprawiająca o zawrót głowy woń narkotyku.

Właściciel palarni szybko i zwinnie położył na ziemi matę, tuż obok owego palacza, którego Mehmet Ruhdi wskazał Konce.

— Połóż się tutaj i zapal fajkę — szepnął mu przyjaciel Turek do ucha. — Pali dopiero drugą... Będziesz mógł dokładnie go przepytać... Jest jeszcze dość przytomny, aby ci odpowiadać do rzeczy, a jednocześnie dość oszołomiony, aby nie obawiać się podstępu...

Podczas gdy Konka zbliżył się do maty, aby się położyć, inny Turek przyniósł mu fajkę, pudełko z brązową maścią i świeczkę, którą sam właściciel zapalił.

Machinalnym ruchem Konka chwycił fajkę, nabił ją zawartością pudełka, zapalił i włożył do ust. Ledwie jednak zaciągnął się po raz pierwszy, skutek był tak oszałamiający i nieoczekiwany, że Konka zaledwie zdołał pomyśleć:

— Co oni mogli zmieszać z tym opium? — gdy ohydna izba, nędzni palacze, kopcące świeczki zatańczyły przed jego oczyma fantastyczną sarabandę. Zdawało mu się, że jego sąsiad podniósł się i nachylił nad nim swoją koszmarną twarz, podczas gdy głos jakiś wymówił po polsku z niesłychaną ironią:

MIGAWKI

Lipiec w przysłowiach

Lipiec w przysłowiach ludowych — jest bardzo skąpo reprezentowany, jako że jest to miesiąc pod względem pracy i pogody jednostajny; praca na roli i w gospodarstwie pod znakiem żniw. Jeżeli chodzi o pogody jest to miesiąc bodajże najmniej kapryśny ze wszystkich. Pożądany jest lipiec ciepły, suchy, bo „czego lipiec i sierpień nie dowarzy, tego wrzesień nie usmaży“. Bacznie trzeba kontrolować zboża w polu, by nie spóźnić się ze zbiorami. „Od lip ciągnie wonny lipiec, nie daj słonku kłosa przypiec“. Dobre są te kłosy, które się chylą pod ciężarem ziarna: „w lipcu kłos się korzy, że niesie dar boży, kiedy prosto stoi, to z pustoty swojej“. Złe są w lipcu burze idące od południa, bo „gdy się grzmot w lipcu od południa poda, drzewom się znaczy szwank i nieuroda“. Dzieci, w lipcu urodzone, odznaczają się wielką pobudliwością do gniewu: „w lipcu gniewne ziele, jak się rozgniewa, to się gniewa cztery niedziele“

Gdy drugi dzień lipca — dzień Nawiedzenia N. Marii Panny jest deszczowy, zły to prognostyk, bo „gdy są w Nawiedzenie deszcze, długa słota będzie jeszcze“, co w tym okresie jest nad wyraz niepożądane. W tym czasie krajobraz wiejski jest najbardziej malowniczy: „Nawiedzenie Matki Boskiej więc chylą się przed nią kłoski“. „Nawiedzenie Matki Boskiej. uważajmy: ciążą kłoski, a wnet święta Małgorzata zwoła chłopce — sierp dla lata“. — Św. Małgorzata, której poświęcony jest dzień 13 lipca, jest patronką żniwiarek: „św. Małgorzata, pierwsza żnarka“.

Przełomową datą pod względem pogód w lipcu jest w wierzeniach ludowych dzień Siedmiu Braci Męczenników (10 lipca), bo gdy w dzień ten „kropla dżdżu porosi, na siedmiotygodniową wilgoć się zanosi“. W ogóle „dzień siedmiu Braci deszczowy jest bez pożytku i wygody“. — Również deszcze w okresie dnia św. Małgorzaty (13 lipca) są niesprzyjające: „deszcz na św. Małgorzatę jest orzechom na stratę“.

Druga połowa lipca — to okres największej wytężonej pracy na roli: „ledwo miną Rozesłańce (15 lipca — Rozesłanie Apostołów), a już z sierpem zaczniem tańce“, „wraz ze Szkaplerzną Matką (15 lipca) idź na zagon z czeladką“.

O upajającym zapachu kwitnących w tym miesiącu lip mówi pięknie przysłowie ludowe: „Maria Magdalena warzy wieczorami lipowe olejki i na stopy Jezusowe leje zapach wielki“.

Pod koniec lipca należy dokonać siewu ozimego jęczmienia: „na św. Jakuba (25 lipca) ostatnia siewu próba“. W tym też okresie zbieramy wczesny groch: „na św. Jakub grochu naskub“. Gdy „dzień św. Jakuba przed wschodem pogodny, że napełnisz gumna, — masz znak niezawodny“. Warto też zapamiętać, że gdy „na święty Jakub chmury, będą śniegu fury“.

Koniec lipca — to jakby pożegnanie lata: z pól znika zboże, dni coraz krótsze, wieczory i poranki — chłodniejsze. „Na dzień świętej Anny (26 lipca) matki Marii Panny, upadają kłosy pod ostrzami kosy“. Odtąd to rola, pozbawiona zboża, choć do jesieni daleko, przywodzi smutne reminiscencja: — „święta Hanna — to już jesienna panna“, zwłaszcza, że „od świętej Hanki chłodne wieczory i ranki“. Gdy na św. Annę dużo widać mrowisk, znak to nie zawodny, że zima będzie surowa: „Na świętą Annę mrowiska, szukaj w zimie ogniska“.

Em.

Przerwanie strajku

W FABRYCE DEICHSLA

Wczoraj o godz. 1 w nocy został przerwany strajk okupacyjny w fabryce Deichsla.

Robotnicy otrzymali swe należności. Sprawa zapłaty za dwa dni strajku — zostanie rozstrzygnięta przez inspektora pracy.

Śląsko-Dąbrowski Oddział

Okr. Naczelnej Organizacji Inżynierów R. P. (N.O.I.)

Na posiedzeniu zarządu oddziału — zostało wybrane prezydium w składzie: prezes inż. E. Górkiewicz, wiceprezesi: niż. I. Brach i inż. B. Giziński, sekretarz: inż. J. Możejko, zast. sekr. inż. B. Naramowski.

Jak wiadomo, Śląsko - Dąbrowski Oddział Okr. Nacz. Org. Inż. R.P. (N. O. I.) istnieje od czerwca 1936 r. skupiając następujące stowarzyszenia wyłącznie inżynierskie: Polski Związek Inżynierów Budowlanych — Oddz. Śl.-Dąbrowski, Związek Inżynierów Chemików R. P. — Okręg Śląski, Związek Polskich Inżynierów Elektryków — Oddz. Śl.-Dąbrowski, Stowarzyszenie Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych Koło Śląskie i Koło Dąbrowskie, Związek Polskich Inżynierów Kolejowych — Koło w Katowicach, Stowarzyszenie Inżynierów Mechaników Polskich — Oddział Katowice i Koło w Dziedzicach.

Wymienione stowarzyszenia grupują łącznie **ponad 800 inżynierów**, zatrudnionych na terenie Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Śląsko - Dąbrowski Oddz. Okr. N. O. I. posiada własny lokal w Katowicach, przy ul. plac Wolności nr. 8.

Członkowie Śl.-Dąbr. Oddz. N.O.I. biorą czynny udział w pracach przygotowawczych do I Polskiego Kongresu Inżynierów, który odbędzie się w dn. 12—15 września br. we Lwowie pod hasłem: „Mobilizacja twórczej energii dla uniezależnienia gospodarczego Polski“.

Szajka złodziei-żydów z Sosnowca

przed Sądem Okr. w Chorzowie

Przed Sądem okręgowym w Chorzowie rozpoczął się w sobotę wielki proces przeciwko żydowskiej szajce włamywaczy mieszkaniowych, działającej na terenie Chorzowa. Na ławie oskarżonych zasiedli: Mordka Laudon, Chil Tennenbaum, Abraham Alabaster, Josek Borenstein, Schlama Grzyczyk, Bengla Preisel i Mania Silbersteinowa z Sosnowca, którym akt oskarżenia zarzucał dokonanie kilku większych włamań mieszkaniowych. Złodzieje skradli m. in. z mieszkania kupca Koplowitza 6 tysięcy złotych, w mieszkaniu Dawida Rotensterna również 6 tysięcy złotych oraz biżuterię, a w mieszkaniu Lejbusia Steinitza 3.500 zł. Na rozprawę nie stawili się dwaj pozostali oskarżeni, Juda Goldberg i Adolf Majcher których polecono odszukać przez policję.

Sobotnia rozprawa wykazała, że szajka działała bardzo sprytnie. Sprężyną całej szajki była osk. Silbersteinowa, w przebraniu żebraczki odwiedzała mieszkania bogatych rodzin, zapoznając się przy tej okazji z rozkładem mieszkania, o czym informowała następnie swych wspólników.

Po przesłuchaniu kilkunastu świadków, rozprawę zakończono. Wyrok zostanie ogłoszony we wtorek.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

5 Lipiec **Poniedziałek**

Antoniego, Marii Łaccaria w. Słowiańska: Prokopa.

Słońca wsch. 3.22, zach. 19.59

Księżyca w. 0.30, zach. 17.17

HISTORIA PODAJE:

1443 Trzęsienie ziemi w Polsce.
1778 Kościuszko przybywa do Ameryki.
1800 Zwycięstwo Napoleona pod Wagram.

PRZYSŁOWIA:

Szata wydaje człeka obyczaje.

AFORYZMY:

Kto ma z potężnym sprawę przeciwnikiem,
To ją sobie najczęściej popsuje językiem.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Będzie lepiej“.
PATRIA: „Daniel Boone“.
EDEN: I. „Prokurator Alicja Horn“. II. „Promienie zagłady“.

—oOo—

Rozbudowa obozu emigracyjnego

W MYSŁOWICACH

Wskutek interwencji Ministerstwa opieki społecznej, Towarzystwo Emigracyjne przystąpiło do rozbudowy obozu w Mysłowicach.

W budowie jest nowa hala oraz dodatkowe ubikacje na bagażownie, itp.

Rozbudowa pomyślana jest na pomieszczenie 1000 emigrantów.

—oOo—

K. K. O. obniżają oprocentowanie

WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH

W ślad za obniżeniem oprocentowania wkładów w bankach prywatnych, należy się spodziewać również zredukowania stopy procentowej od wkładów wiązanych w komunalnych kasach oszczędności.

Oprocentowanie wkładów na książeczkach oszczędnościowych w komunalnych kasach, zostanie obniżone o $1/2$%, t. j. do 4 % w stosunku rocznym.

Obniżenie to nastąpi przypuszczalnie z dniem 1 sierpnia rb.

× OSOBISTE. Kierownik Wydziału śledczego p.p. w Sosnowcu kom. Magas powołany został na czterotygodniowe ćwiczenia wojskowe, po czym rozpocznie urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął kom. Kardasiewicz, który powrócił z urlopu.

—oOo—

Święto Morza

NA PIASKACH

Oddział Ligi morskiej i kolonialnej w Piaskach zorganizował uroczysty obchód Święta Morza.

W sobotę o godz. 17 na boisku sportowym „Placówki“ odbyła się zbiórka wszystkich organizacyj. Okolicznościowe przemówienie o znaczeniu morza dla Polski wygłosił inż. Korsak, następnie odbyły się śpiewy chóralne — wykonane przez miejscowy chóry, — a na zakończenie zabawa ludowa.

W dniu wczorajszym odbyło się nabożeństwo i zbiórka uliczna na FOM.

—oOo—

Regulacja Brynicy

POSUWA SIĘ NAPRZÓD

Prowadzone roboty regulacyjne Brynicy, w jej dopływie do Przemszy posuwają się naprzód. Ukończono budowę klinu u zbiegu Brynicy i Przemszy.

Ponadto przystąpiono do uporządkowania terenu, w budowie jest basen, który służyć ma jako rezerwowe koryto przy wzmożonym ruchu w wywozie węgla galarami.

Aresztowanie złodziei

I ODEBRANIE ŁUPU

Przed kilku tygodniami okradziono w Kielcach Żmigrodzkiego i Ostrowską, przy czym złodzieje zabrali różne cenne przedmioty oraz biżuterię.

W związku z tymi kradzieżami ujęto w Będzinie zawodowego złodzieja Fiszla oraz Rywkę Wejsównę, przyjaciółkę włamywacza Icka Kona z Łodzi, zatrzymanego w swoim czasie gdy jechał autem ciężarowym do Łodzi.

Od zatrzymanych odebrano 5 waliz ze skradzionymi przedmiotami, biżuterii jednak nie znaleziono.

NA FALI DNIA

DLACZEGO 10 GR. A NIE 8?

Polski monopol zapałczany obniżył z dniem 1 bm. cenę zapałek z 10 gr. na 8 za pudełko, a cenę zapałek t. zw. „Kresowych“ z 5 gr. na 4.

O zniżce cen zapałek ukazały się komunikaty w prasie, a w niektórych pismach ukazały się nawet oficjalne ogłoszenia Monopolu.

Tymczasem do wczorajszego dnia jeszcze zapałki sprzedawano po starych cenach. W wielu sklepach i kioskach ulicznych zapałek nie można wcale dostać.

Jak się okazuje, hurtownie sprzedają zapałki po starych cenach, to też wielu detalistów, nie chcąc narażać się na nieprzyjemności ze strony kupujących, którzy żądają zapałek po niższych cenach, wolą narazie wstrzymać się od sprzedaży.

Podobno, hurtownie miejscowe, które mają zapasy zapałek, nabytych w Monopolu zapałczanym po starych cenach nie otrzymały jeszcze oficjalnych zawiadomień o obniżce cen zapałek.

Sprawa cen zapałek powinna być jak najprędzej załatwiona, aby ostatnia zniżka nie była zniżką papierową, lecz rzeczywistą.

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów

O WPŁACENIE PRENUMERATY

za lipiec 1937 r.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego“

Konkurs na temat higieny pracy

WŚRÓD GÓRNIKÓW

Instytut Spraw Społecznych ogłosił konkurs na pracę popularyzującą zasady higieny pracy wśród górników.

Prace konkursowe należy nadsyłać w trzech egzemplarzach pisanych na maszynie. Do prac dołączyć trzeba materiał ilustracyjny w postaci rysunków i fotografij, lub też wskazań źródła do zaczerpnięcia tych materiałów. Objętość prac nie może przekraczać 50—60 stron maszynopisu (30 wierszy na stronie).

Termin składania prac konkursowych upływa z dniem 1 września rb. Prace należy nadsyłać do Instytutu Spraw Społecznych w Warszawie, Wilcza 1, w kopertach zapieczętowanych, zaopatrzonych w godło. W oddzielnej kopercie powinno być podane nazwisko i adres autora pracy. Wysokość nagrody ustalona została na 400 zł.

Zmiany w składzie duchowieństwa

DIECEZJI CZĘSTOCHOWSKIEJ

Mianowani: ks. St. Anzorge, neopr., p.o. wik. kooper. w Kłomnicach, ks. Aleksander Konopka, neopr. wik. w Wiewcu, ks. Wacław Stępień, neopr. wik. w Niegowie, ks. Fabian Zbieszczyk, neopr., wik. subst. w Gomunicach ks. Jan Osmelak, prob. w Przystajni, wicedziekanem dekanatu Krzepickiego, ks. Wojciech Mondry, rektor kościoła św. Jakuba, dyrektorem diecezjalnym dzieł misyjnych, ks. radca Antoni Godzieszewski, sekretarzem diecezjalnym dzieł misyjnych.

Przeniesieni: ks. Henryk Antkiewicz wik. w Miedźnie, na takież stanowisko do par. św. Antoniego na Ostatnim Groszu w Częstochowie, ks. Stanisław Duda, wik. w Bęczkowicach na wik. do Miedźna, ks. Michał Dzieniarz, wik. w Niegowie, na wik. do Bęczkowic.

Kto założył Nowy Jork

Francuzi czy Holendrzy

Historyk amerykański John Juliey wygłosił w tych dniach referat, który wywołał w naukowych kołach amerykańskich dużą sensację ze względu na rewelacyjną treść. Według wywodów historyka, założycielami Nowego Jorku byli Francuzi, którzy w 1542 roku wylądowali na wyspie Manhattan, gdzie wznieśli kilka szałasów, które służyły im za schronienie podczas krótkiego postoju na wodach zatoki Hudsońskiej.

Wywody swe opiera profesor na znalezionym w którymś z archiwów dzienniku podkładowym jednego ze statków francuskich, który w kilka lat po odkryciu Ameryki przez Kolumba kilkakrotnie zawijał do wybrzeży amerykańskich. Szałasy zbudowane przez marynarzy francuskich zast...ne zostały w 1605 roku przez domki drewniane, zbudowane przez pierwszych kolonistów holenderskich, którzy też otrzymali akt nadania ziemi i dali prawny początek przyszłej metropolii nowojorskiej, która w pierwszym okresie nazywała się New Amsterdam.

PROGRAM RADIOWY

„WIELKI ŚWIAT CAPOWIC“

Jan Lam, wybitny lwowski dziennikarz, publicysta i satyryk, autor powieści: „Wielki świat Capowic“, „Koroniarz w Galicji“, „Głowa do pozłoty“ — pozostawił nam w swych utworach obraz życia Galicji z drugiej połowy XIX wieku, odbity w krzywym zwierciadle satyry; powieść „Wielki świat Capowic“ — to satyra na rządy biurokracji galicyjskiej rekrutującej się wówczas przeważnie z przybyłych z Czecha urzędników; fragmenty tej powieści, opiewającej czyny „pana forstehera“ Precliczka“ i jego kolegów — nadaje Rozgłośnia lwowska w dniach 5, 6, 7 i 8 lipca, codziennie o godz. 21.45.

ZESPÓŁ STENA I JERZY KLIMASZEWSKI

Bardzo miły koncert rozrywkowy nada Polskie Radio w wieczór poniedziałkowy, dn. 5 bm. Wystąpi bowiem zespół salonowy Józefa Stena, który wykona zawsze chętnie słuchane melodie taneczne i operetkowe. W audycji tej weźmie również udział Jerzy Klimaszewski, który odśpiewa nastrojowe piosenki węgierskie, murzyńskie i polskie. Początek koncertu o godz. 20.00.

„OD WARSZTATU DO WARSZTATU“

Audycjami, spotykającymi się ze stosunkowo najżywszą reakcją radiosłuchaczy są audycje nadawane z warsztatów pracy w cyklu „Od warsztatu do warsztatu“. Najbliższą tego rodzaju audycję nada Rozgłośnia poznańska w dn. 5 bm. o godz. 12.40 z jednej z drukarń poznańskich. Red. Z. Żakowski, pod którego kierownictwem zostanie przeprowadzony ten radioreportaż — oprowadzi nas po drukarni; omówi przy tym w rozmowie z prezesem Korporacji graficznej p. Kuglinem, obecny rozwój techniki drukarstwa i jego położenie gospodarcze. Na tle odgłosu pracujących maszyn drukarskich, usłyszymy żywe rozmowy z pracownikami drukarskimi, które dadzą obraz całości procesu, jaki musi przejść słowo pisane, nim dojdzie do rąk czytelników w formie słowa drukowanego. Audycję zakończy hymn zawodu graficznego, śpiewany przez Koło naukowe grafików.

PONIEDZIAŁEK 5 lipca 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna 6.03 Muzyka lekka 6.18 Gimnastyka 6.38 Muzyka 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.20 Życie kulturalne Śląska 12.25 Piosenki włoskie i hiszpańskie (płyty) 12.40 „Od warsztatu do warsztatu“: Audycja poświęcona rzemiosłu drukarskiemu 13.00 Koncert życzeń 13.15 Muzyka lekka (płyty) 15.30 Poradnik sportowy dla robotników przemysłu ciężkiego — w opr. red. Józefa Jacka Wnęka 15.43 Wiadomości giełdowe 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 „Gdy wielcy ludzie byli mali“: „Mały Korsykanin“ — audycja dla dzieci starszych. Opracowała Zofia Bogdańska 16.15 Utwory fortepianowe na 4 ręce Juliusza Zarębskiego. Wykonawcy: Stella Dobryszycka i Ignacy Rosenbaum 16.45 „Tajemniczy człowiek — pułkownik Lawrence“ — felieton — wygł. Stanisław Dzikowski 17.00 Koncert orkiestry Filharmonii Warszawskiej 17.50 „Żubr“ — pogadanka — wygł prof. Michał Siedlecki 18.00 „Nad morzem u schyłku lata“ — pogadanka Mieczysława Zydlera. Czyta Tadeusz Zbigniew Safiak 18.15 Muzyka skandynawska z płyt 18.45 Wiadomości sportowe lokalne 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 Audycja żołnierska 19.30 „Po biegu kolarskim dookoła Polski“ — wygł. Zygmunt Sobolewski 19.40 „Pływactwo polskie na przełomie“ — pogadanka sportowa — wygł. dyr. W. Czyż 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Zespół Salonowy Józefa Stena i Jerzy Klimaszewski — piosenki 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 W setną rocznicę urodzin Władysława Żelińskiego. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i soliści. W programie fragmenty oper i dzieła symfoniczne.

Niedźwiedzica jako pielęgniarka

W pobliżu miejscowości Brussa nad morzem Czarnym odbywało się ostatnio wielkie polowanie. Celem łowów była okazała niedźwiedzica grasująca w tej okolicy. Niedźwiedzica podbiegła na stanowiska myśliwych kiedy w tym momencie z knieji wybiegła młodziutka dziewczynka rzucając się na zdumionych uczestników polowania.

Dziecko zaczęło gryźć i kopać, poczym rzucało się na każdego z osobna. Myśliwi szybko zorientowali się w sytuacji i ujęli dziewczynkę, której obrośnięta zupełnie czaszka i gardłowe okrzyki wywoływały wrażenie dzikuski.

Dziewczynkę zabrano wraz z upolowanym niedźwiedziem do Brussy i tam zaalarmowano miejscowe władze. Stwierdzono bez jakiejkolwiek wątpliwości, że na pół dzika dziewczynka jest tym samym dzieckiem, które zaginęło w tajemniczych okolicznościach przed 9 laty. Rodzice rzekomo zaginionego dziecka jeszcze żyli. Zobaczywszy córkę, przerazili się oni widokiem jej, wkrótce jednakże zaopiekowali się dzieckiem z całą serdecznością.

Dziecko zostało oddane opiece macierzyńskiej i obecnie wraca na łono cywilizacji.

Fakt ten brzmi na pół legendarnie, mimo to zainteresowali się nim już poważni uczeni angielscy, którzy wyjechali z Londynu celem przeprowadzenia badań związanych z warunkami życia człowieka-jaskiniowca.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61673
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rekopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy ... po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.